



Sygn. akt III PSKP 56/21

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 25 stycznia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący)  
SSN Krzysztof Rączka (sprawozdawca)  
SSN Krzysztof Staryk

w sprawie z powództwa J. C.  
przeciwko D. S.A. w T.  
o odszkodowanie,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń  
Społecznych w dniu 25 stycznia 2022 r.,  
skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i  
Ubezpieczeń Społecznych w R.  
z dnia 19 września 2019 r., sygn. akt IV Pa [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi  
Okręgowemu w R. do ponownego rozpoznania i orzeczenia  
o kosztach postępowania kasacyjnego.**

### **UZASADNIENIE**

Wyrokiem z 19 września 2019 r., sygn. akt IV Pa (...), Sąd Okręgowy w R. oddalił apelację pozwanej D. S.A. w T. od wyroku Sądu Rejonowego w R. z 18 marca 2019 r., sygn. akt IV P (...), którym Sąd pierwszej instancji zasądził od

pozwanej na rzecz powoda J.C. odszkodowanie tytułem niezgodnego z prawem rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia.

W sprawie ustalono, że powód J.C. był zatrudniony w pozwanej spółce na podstawie umowy o pracę zawartej 4 czerwca 2009 r. na czas nieokreślony, w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku dyrektor przedstawicielstwa w R. - broker ubezpieczeniowy. Powód był uprawniony do podejmowania czynności brokerskich w zakresie: reprezentowania brokera D. sp. z o.o. w postępowaniach realizowanych w trybie zamówień publicznych, w trybie ofertowym oraz zgłaszania likwidacji szkód oraz do uzyskiwania wszelkich informacji niezbędnych do likwidacji szkód podmiotów, które udzieliły D. sp. z o.o. pełnomocnictwa do obsługi ubezpieczeniowej. W celu wykonywania obowiązków powód został zaopatrzony w pełnomocnictwo o szerokim zakresie, które nie zostało cofnięte do czasu rozwiązania umowy o pracę. Wysokość 1-miesięcznego wynagrodzenia powoda obliczonego według zasad obowiązujących przy ustalaniu ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy wynosiła 15.470,89 zł.

Żona powoda – I. C. - prowadzi działalność gospodarczą z zakresu agencyjnego pośrednictwa ubezpieczeniowego w S. przy ul. (...), którą rozpoczęła w 1999 r. Zajmuje się wyłącznie ubezpieczeniami majątkowymi i nie zatrudnia pracowników. Pozwana spółka, w chwili zatrudnienia powoda, wiedziała o jej działalności. I. C. w 2011 r. wynajęła drugie pomieszczenie obok swojego biura, aby mąż zabrał swoje dokumenty przechowywane dotąd w domu. Powód, po powrocie do S., często tam pracował. Analogiczną działalność prowadzi żona W. Ś., również pracownika pozwanego (dyrektora) - A.Ś., w formie spółki prawa handlowego (R. (...) sp. z o.o. i D. (...) sp. z o.o.). Wskazane spółki są powiązane osobowo i finansowo z członkami zarządu pozwanej spółki oraz jej pracownikiem E.S. - dyrektorem biura zarządu (udziałowcy/członkowie zarządu/prokurenci). R. (...) sp. z o.o. i D. (...) sp. z o.o. tworzą z pozwaną grupę kapitałową.

Pod koniec 2016 r. odbyło się spotkanie podsumowujące rok, w trakcie którego zarząd wyrażał zadowolenie z pracy powoda. Planowano zatrudnienie nowego pracownika - w połowie lutego 2017 r. E. S. i D.S. konsultowali z powodem oferty kandydatów. Do końca obowiązywania umowy powód otrzymywał premie w niezmienionej wysokości. W tamtym czasie padła również propozycja, aby powód

zmienił formę prowadzenia działalności z dotychczasowej umowy o pracę na działalność gospodarczą, na co nie wyraził on zgody. Na luty i marzec 2017 r. powód miał zaplanowanych szereg spotkań w zakładach ubezpieczeń - m.in. w A., G. i P. (...) S.A. Finalizował również wiele prowadzonych projektów i zadań (m.in. T.). Na prośbę M.L., zgłoszoną z początkiem lutego, a potwierdzoną 24 lutego 2017 r., powód miał uczestniczyć 6 marca 2017 r. w spotkaniu z potencjalnym klientem – T. S.A. w P., dotyczącym ubezpieczeń. Szczegóły spotkania zostały przedstawione w korespondencji e-mailowej z 10 lutego 2017 r. Kilka dni później powód przekazał członkowi zarządu, że sytuacja tego podmiotu jest skomplikowana i jedynym obszarem zainteresowania zostaje sfera ubezpieczeń na życie, która nie była dziedziną powoda, w związku z tym przygotowanie się do spotkania wymagało od niego dużego nakładu pracy, w tym ściągnięcia danych z centralnego serwera pozwanej, do którego miał dostęp od 2009 r.

W połowie lutego 2017 r. z powodem skontaktował się telefonicznie członek zarządu D.S., pytając o możliwość uczestnictwa w spotkaniu z klientem zaplanowanym na 28 lutego 2017 r. (Fabryka (...) w Ł.). Powód potwierdził gotowość uczestnictwa. W dniu 28 lutego 2017 r. powód uczestniczył również w spotkaniu z grupą B. (...), normalnie wykonując dotychczasowe obowiązki. W tym też dniu D.S. poinformował powoda o zmianie planów i konieczności spotkania w biurze przedstawicielstwa. Około godz. 13.30 do biura przybyli dwaj członkowie zarządu: D.S. i D.Z., którzy w obecności W. Ś. wręczyli powodowi oświadczenie o rozwiązaniu umowy. Pozwany rozwiązał z powodem umowę o pracę z uwagi na ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych poprzez podejmowanie działań skutkujących powstaniem szkody lub narażeniem na szkodę pracodawcy, sprzecznych z prawem oraz postanowieniami umowy o pracę i wewnątrznie obowiązujących u pracodawcy regulaminów, polegających na:

1. przygotowywaniu materiałów do celów wystawienia polisy ubezpieczeniowej przez konkurencyjny podmiot z wykorzystaniem zasobów i środków należących do spółki, w tym z wykorzystaniem tajemnicy przedsiębiorstwa pracodawcy, a w szczególności informacji finansowych, technicznych i marketingowych oraz pracy pracowników podległych mu służbowo w spółce;

2. naruszeniu tajemnicy przedsiębiorstwa pracodawcy poprzez przekazywanie informacji handlowych i finansowych zgromadzonych przez pracodawcę podmiotowi trzeciemu, który stanowi podmiot konkurencyjny w stosunku do pracodawcy;

3. podejmowaniu działań zmierzających do zatrudnienia pracownika spółki przez konkurencyjny dla spółki podmiot, poprzez prowadzenie rozmów z przedstawicielami tego podmiotu oraz aranżowaniu i uczestnictwie w spotkaniu w/w pracownika spółki z przedstawicielami konkurencyjnego podmiotu;

4. narażeniu pracodawcy na szkodę poprzez poświadczanie nieprawdy i wprowadzanie w błąd pracodawcy co do zakresu eksploatacji samochodu służbowego do celów prywatnych poprzez wykazywanie nieprawdziwych danych co do przejechanych kilometrów i zużycia paliwa podczas eksploatacji samochodu w celach prywatnych.

W uzasadnieniu oświadczenia wskazano, że postawione zarzuty uniemożliwiają dalsze zatrudnianie powoda na zajmowanym stanowisku. Zbadane przez pracodawcę okoliczności sprawy, będące przedmiotem wewnętrznego postępowania wyjaśniającego wszczętego w następstwie odkrytych nieprawidłowości w dniu 6 lutego 2017 r., nie nasuwają wątpliwości, że stawiane zarzuty są rzeczywiste i uprawniają do rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia.

Strona pozwana nie doprecyzowała przyczyn rozwiązania umowy o pracę podczas spotkania, na którym wręczono oświadczenie. Powód wydał wówczas laptop i telefon komórkowy, zaś po dokumenty, samochód służbowy oraz kartę bankomatową powód pojechał wraz z W. Ś. i D. S. do S. Wskazane dokumenty były głównie historycznymi aktami szkodowymi, w których postępowanie zostało zakończone. Opisane czynności były dokonywane w obecności A.O.-M. i B.K. Obowiązki powoda przejął W.Ś.

W pozwanej spółce obowiązywały: Polityka Bezpieczeństwa w zakresie ochrony danych osobowych w D. sp. z o.o. w T., Instrukcja postępowania w sytuacji naruszenia ochrony danych osobowych lub dokumentów/informacji poufnych lub tajnych w D. sp. z o.o. w T. i Zarządzenie nr (...) z 27 czerwca 2013 r. w sprawie dokumentacji przetwarzania danych osobowych w D. sp. z o.o. w T. Powód był

upoważniony do przetwarzania danych osobowych w systemie informatycznym i obiegu papierowym w zakresie niezbędnym do wykonywania obowiązków służbowych na zajmowanym stanowisku na podstawie upoważnienia z 1 lipca 2013 r. nr (...)

Odnosnie do korzystania z samochodu służbowego ustalono, że powód, podobnie jak inni pracownicy przedstawicielstwa, miał możliwość używania do celów prywatnych samochodu służbowego marki S. (...) Używanie to było weryfikowane zapisami z systemu GPS. Powód był zobowiązany do pokrycia kosztów paliwa zużytego do celów prywatnych na podstawie noty obciążeniowej wystawionej przez pozwanego. W tych sprawach składał oświadczenia wskazujące również na liczbę dni użytkowania samochodu oraz liczbę przejechanych kilometrów w okresie rozliczeniowym (w cyklu od 20-go do 19-go dnia kolejnego miesiąca - Regulamin używania samochodów służbowych z 15 stycznia 2016 r.). W lutym 2016 r. powód nie korzystał z samochodu służbowego do celów prywatnych, zaś w kolejnym miesiącu 2016 r. używał samochodu w dniach 3-4 marca, a następnie samochód miał być objęty naprawą w zakładzie/serwisie w A. W dniach 7-9 marca powód korzystał z wynajętego samochodu, a w okresie 15-29 marca przebywał na urlopie wypoczynkowym. 16 marca 2016 r. został zobowiązany do doprowadzenia samochodu do warsztatu, z uwagi na nadejście zamówionych części, a następnie odebrał go 24 marca. Wówczas doszło do przejechania dodatkowych 13 km.

Sądy ustaliły także, że P. K. była zatrudniona na stanowisku brokera do 30 czerwca 2017 r. Jej przełożonym był powód. We wrześniu 2016 r. powierzono jej współobsługę międzynarodowego koncernu R. Powód cenił ją jako pracownika, w związku z tym, kiedy pracownicy przedstawicielstwa dowiedzieli się, że w zakładzie ubezpieczeń W. S.A. zwolniło się miejsce pracy, rozmawiał z D.S. w sprawie podwyżki dla niej. Powód informował wówczas jedynie o zwolnieniu stanowiska u tego ubezpieczyciela, o czym wiedzieli również inni pracownicy. Stanowisko brokera zajmowała również inna podwładna powoda – A. O.-M. Na polecenia i prośby powoda przesyłała ona wraz z P. K. informacje lub dane do I. C. dotyczące np. „szkodowości klienta”, miały one charakter sporadyczny. I. C. również pomagała, gdy zachodziła potrzeba udzielenia jakiejś informacji. Analogiczny

kontakt był nawiązywany z agencjami A.Ś.. Informacje i pytania kierowane do A.Ś. miały podobny charakter i były realizowane na polecenie W. Ś. lub powoda. Również A.Ś. zawierała umowy ubezpieczenia dla klientów D., jeżeli krótki termin wyznaczony przez klienta do zawarcia umowy uniemożliwiał wykonanie tej czynności przez brokera. W efekcie następowało kompleksowe zaspokojenie potrzeb klienta spółki, zwłaszcza w sytuacjach nagłych.

Korzystanie z agencji ubezpieczeniowych było w szczególnych przypadkach konieczne i akceptowane przez pozwaną spółkę. W R. nie funkcjonowała multi-agencja - planowano jej utworzenie w listopadzie 2017 r. Pozwany nie wprowadził jednocześnie zasady, że w przypadku konieczności skorzystania z pomocy agenta broker powinien zwrócić się do D. (...) sp. z o.o.

Odnosnie do klientów I. C. ustalono, iż w czerwcu 2014 r. podjęła współpracę z G. Liczba polis wystawionych wynosiła: w 2014 r. - 5, w 2015 r. - 21, w 2016 r. - 28 i do 28 lutego 2017 r. - 13. 12 polis w zakresie umów ubezpieczenia I.. wystawiła na rzecz Zakładu Usługowo-Handlowego (...) „R.”. Jej klientem był także Zarząd Dróg Powiatowych w S. i S. (...) Wystawiła ona również polisę dla E. (...), albowiem zachodziła potrzeba pilnego wystawienia polisy, jak również dla M. (...) I.C. doprowadzała do zawarcia umowy wyłącznie w sytuacji, gdy z przyczyn obiektywnych nie mógł tego uczynić broker.

Końcowo ustalono, że w listopadzie 2015 r. powód - jako dyrektor przedstawicielstwa - złożył wniosek zapotrzebowanie na zakup dysku w celu tworzenia kopii zapasowych dokumentów przechowywanych na dysku wspólnym. Pozwany zakupił ten dysk, a dostarczyła go C. sp. z o.o. Powód zgrywał systematycznie, od ok. kwietnia 2016 r., za wiedzą i zgodą pozwanej, te dane na dysk. Pod koniec 2016 r. wprowadzono program „A.”, wykorzystywany u pozwanego do archiwizowania danych z komputera na dysk centralny (automatyczne kopiowanie).

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy w R. wyrokiem z 18 marca 2019 r., sygn. akt IV P (...), zasądził od pozwanej D. S.A. w T. na rzecz powoda J. C. kwotę 45.594,65 zł tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 kwietnia 2017 r. do dnia zapłaty. W pozostałym zakresie

powództwo oddalił. W pkt III wyroku zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 360,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, a w punkcie IV kosztami opłaty sądowej od pozwu, od której powód był zwolniony z mocy ustawy, obciążył pozwanego i nakazał ściągnąć z tego tytułu na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w R. kwotę 2.280,00 zł.

Wyrok ten zaskarżyła apelacją strona pozwana, zarzucając naruszenie art. 233 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., art. 328 § 2 k.p.c. oraz 316 k.p.c.; naruszenie przepisów postępowania przez oddalenie wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z dokumentów, tj. korespondencji mailowej z 23 i 25 lutego 2014 r., z 15 i 16 listopada 2016 r. oraz z 15 i 21 lutego 2017 r.; naruszenie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. w zw. z art. 30 § 4 k.p.; art. 52 § 1 pkt 1 k.p. w zw. z art. 100 § 2 pkt 2, 4, 5 k.p. oraz § 4 pkt 2 ust. 8 Regulaminu Porządkowego Pracy pozwanej.

Sąd Okręgowy uznał, że apelacja pozwanej nie zasługuje na uwzględnienie, w wyniku czego podlegała ona oddaleniu. Sąd drugiej instancji podzielił i przyjął za własne ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego.

Sąd odwoławczy stwierdził, że ocenie dowodów dokonanej przez Sąd Rejonowy nie można zarzucić przekroczenia granic swobody wyznaczonej normami proceduralnymi, regułami logicznego rozumowania i zasadami doświadczenia życiowego. W ocenie Sądu drugiej instancji ocena dowodów jest logicznie i rzeczowo umotywowana. Sąd pierwszej instancji przeprowadził bardzo szczegółowe postępowanie dowodowe, opierając się również na dowodach przedłożonych przez stronę pozwaną. Zasadnie też oddalił wnioski dowodowe zawarte w piśmie z 4 marca 2019 r. Jak słusznie podnosiła strona powodowa, postępowanie trwało dwa lata. Pozwana przedkładała liczne pisma wraz z wnioskami dowodowymi, które były dopuszczane. Wnioski dowodowe z 4 marca 2019 r. należało uznać za spóźnione. W ocenie Sądu możliwość ich powołania zachodziła dużo wcześniej, a nie pojawiły się żadne nowe okoliczności uzasadniające ich powołanie.

Sąd Okręgowy podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji, że podane przez pozwaną przyczyny rozwiązania z powodem umowy o pracę bez wypowiedzenia były niekonkretne, bardzo ogólne. Nie zostały one również sprecyzowane podczas wręczania powodowi oświadczenia o rozwiązaniu umowy o

pracę, co wynika z zeznań obecnych na spotkaniu osób – W.Ś., D.S., D.Z. Konkretyzacji przyczyn pozwana spółka dokonała na etapie postępowania przed Sądem. Pracodawca nie może uzupełnić braku wskazania konkretnej przyczyny rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika (art. 30 § 4 w związku z art. 52 § 1 pkt 1 k.p.) po wniesieniu powództwa o przywrócenie do pracy lub odszkodowanie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 10 listopada 1998 r., I PKN 423/98, OSNAPiUS 1999 nr 24, poz. 789). A taka sytuacja, zdaniem Sądu odwoławczego, miała miejsce w niniejszej sprawie. Orzecznictwo Sądu Najwyższego stoi na stanowisku, że przyczyna rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia ma być zrozumiała dla pracownika (por. wyrok Sądu Najwyższego z 28 października 2014 r., II PK 298/13, LEX nr 1552144). Powody zawarte w oświadczeniu były natomiast bardzo ogólnikowe i uniemożliwiały faktyczne zrozumienie przyczyn rozwiązania umowy. Do 28 lutego 2019 r. nie kwestionowano pracy powoda. U pozwanej pracował on od 2009 r. i podczas tego zatrudnienia wywiązywał się ze swoich obowiązków. Za pracę otrzymywał premie. Nie został również pozbawiony dostępu do informacji zgromadzonych na dysku pozwanej, jak też do końca miał pełnomocnictwo do działania w imieniu spółki.

W pierwszej kolejności pozwany jako przyczyny rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia podał ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych poprzez podejmowanie działań skutkujących powstaniem szkody lub narażeniem na szkodę pracodawcy, sprzecznych z prawem oraz postanowieniami umowy o pracę i wewnątrznie obowiązujących u pracodawcy regulaminów, polegających na:

- przygotowywaniu materiałów do celów wystawienia polisy ubezpieczeniowej przez konkurencyjny podmiot z wykorzystaniem zasobów i środków należących do spółki, w tym z wykorzystaniem tajemnicy przedsiębiorstwa pracodawcy, a w szczególności informacji finansowych, technicznych i marketingowych oraz pracy pracowników podległych mu służbowo w spółce;

- naruszeniu tajemnicy przedsiębiorstwa pracodawcy poprzez przekazywanie informacji handlowych i finansowych zgromadzonych przez pracodawcę podmiotowi trzeciemu, który stanowi podmiot konkurencyjny w stosunku do pracodawcy.



Przyczyny te, jak słusznie ustalił Sąd Rejonowy, nie zostały wykazane, a to na pracodawcy spoczywa ciężar udowodnienia zasadności rozwiązania umowy o pracę. Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że owszem powód przechowywał dokumenty w pokoju wynajmowanym przez jego żonę, jednakże nie jest to jednoznaczne z tym, iż przekazał jej poufne informacje objęte tajemnicą, które byłyby przez nią wykorzystane. Owszem zdarzały się sytuacje, kiedy I.C. zawierała umowę ubezpieczenia z podmiotem obsługiwanym przez pozwaną spółkę, jednakże działo się to za przyzwoleniem pozwanej („Wiedziałem o prowadzeniu przez żonę powoda agencji, nie pamiętam od kiedy i do pewnego czasu mi to nie przeszkadzało” - zeznania D.Z.). Sąd drugiej instancji zauważył, że profesjonalny charakter pracy brokera wymaga dokonania analizy ryzyka, rozpoznania zapotrzebowania zleceniodawcy na ochronę ubezpieczeniową z uwzględnieniem specyficznych dla niego potrzeb i uwarunkowań, stworzenia programu ochrony ubezpieczeniowej, uzyskania formalnego potwierdzenia szkodowości z zakładów ubezpieczeniowych, skonstruowanie zapytań ofertowych, porównanie ofert towarzystw ubezpieczeniowych, sporządzenie rekomendacji oferty, wybór oferty i zawarcie umowy (w przypadku brokera pełnomocnika) bądź dostarczenie dokumentów zleceniobiorcy (broker pośrednik). Powyższe czynności mogą zajmować od dwóch tygodni nawet do kilku miesięcy. Dlatego też w sytuacjach nagłych, wymagających podjęcia szybkiego działania i konieczności zawarcia umowy ubezpieczeniowej konieczne może się okazać skorzystanie z usług agenta ubezpieczeniowego, jakim była chociażby I. C. Były to sytuacje sporadyczne i odbywały się za przyzwoleniem pracodawcy. Na uwagę zasługuje, że umowy takie były zawierane nie tylko z I. C., ale też A.Ś. Nikt nigdy nie zwrócił powodowi uwagi, upomnienia, jakiegokolwiek pouczenia o niemożności kierowania w takich sytuacjach klientów do agencji żony. Poza tym, jak ustalono, były to sytuacje sporadyczne. Co więcej, należy pamiętać, że pozwana spółka korzystała z pomocy I.C. z uwagi na to, iż miała ona dostęp do bazy klientów.

Sąd drugiej instancji zwrócił uwagę, że I. C. rozpoczęła działalność ubezpieczeniową w 1999 r. Miała bardzo dużą liczbę klientów wypracowaną przez lata. Sąd pierwszej instancji szczegółowo wymienił ilość wystawionych przez żonę powoda polis, jak też okoliczności ich wystawienia na rzecz podmiotów

wymienionych przez pozwaną w odpowiedzi na pozew. Co istotne, informacja podana przez pozwaną co do podmiotów, na rzecz których I.C. rzekomo wystawiała polisy ubezpieczeniowe, jest nieprawdziwa w odniesieniu do 4 spośród 8 podmiotów. Ponadto Zarząd Dróg Powiatowych w S. oraz S. (...) byli klientami I. C. Również Zakład Usługowo-Handlowy (...) R. był przez nią obsługiwany. Jedynie polisa dla E. (...) mogła budzić wątpliwości pozwanej, jednakże jej wystawienie przez żonę powoda było spowodowane koniecznością zapewnienia usługi w krótkim terminie.

Jeśli chodzi o pobranie przez powoda treści z serwera spółki na prywatny dysk, ponownie należy uznać, iż nie stanowiło to naruszenia przez powoda obowiązków pracowniczych. Skoro, jak twierdzi pracodawca, już na początku lutego 2017 r. powstały wątpliwości co do lojalności powoda, to dlaczego pozwana nie pozbawiła go dostępu do treści znajdujących się na serwerze, nie wypowiedziała mu pełnomocnictwa do występowania w imieniu spółki. Nie ulega wątpliwości, że powód pobrał dane z serwera, ale miał do tego stosowne uprawnienia. Pozwany nie wykazał, jakoby pobrane dane były wykorzystane przeciwko spółce, udostępnione innym osobom.

Odnosnie do kolejnej z przyczyn rozwiązania z powodem umowy o pracę, polegającej na podejmowaniu działań zmierzających do zatrudnienia pracownika spółki przez konkurencyjny dla spółki podmiot, przez prowadzenie rozmów z przedstawicielami tego podmiotu, oraz aranżowaniu i uczestnictwie w spotkaniu pracownika spółki z przedstawicielami konkurencyjnego podmiotu, Sąd drugiej instancji uznał, że nie została ona wykazana. Przeciwnie, zostało wykazane, że powodowi bardzo zależało na współpracy z P. K. z uwagi na jej wiedzę, doświadczenie, znajomość języków, jak też łatwość nawiązywania kontaktów z klientami. Dlatego też już w grudniu 2016 r. zwrócił się do przełożonego z prośbą o podwyższenie jej wynagrodzenia. Pozwana spółka nie wykazała żadnym dowodem, że powód aranżował spotkanie P. K. z TU (...) S.A. Są to jedynie twierdzenia nieznajdujące poparcia w materiale dowodowym. Informacja o wolnym miejscu w towarzystwie ubezpieczeniowym została umieszczona na ogólnie dostępnym portalu.

Ostatnia z przyczyn, tj. narażenie pracodawcy na szkodę przez poświadczanie nieprawdy i wprowadzanie w błąd pracodawcy co do zakresu eksploatacji samochodu służbowego do celów prywatnych przez wykazywanie nieprawdziwych danych co do przejechanych kilometrów i zużycia paliwa podczas eksploatacji samochodu w celach prywatnych, jest nieprawdziwa. W toku postępowania sprecyzowano, że powód nie wykazał w złożonych oświadczeniach 233 km przejechanych w celach prywatnych w okresie od 1 do 20 lutego 2016 r., jak też 13 km przejechanych 16 marca 2016 r., kiedy to przebywał na urlopie. W tym miejscu należy przypomnieć, że w pozwanej spółce obowiązywał Regulamin używania samochodów służbowych do celów prywatnych z 15 stycznia 2016 r., ustalający zasady i tryb używania samochodów służbowych. Rozliczenie kosztów następowało na podstawie pisemnego oświadczenia złożonego najpóźniej w ostatnim dniu okresu rozliczeniowego (od 20-go dnia miesiąca do 19-go dnia kolejnego miesiąca). Sąd ustalił, że w lutym 2016 r. powód nie korzystał z samochodu służbowego do celów prywatnych, zaś w marcu 2016 r. szczegółowo wykazał dni korzystania z samochodu, jak też ustalił, że 16 marca 2016 r. powód faktycznie przebywał na urlopie wypoczynkowym, przy czym został zobowiązany do dostarczenia samochodu do warsztatu. Pozwany na nieprawidłowości powołuje się po upływie roku. Należy zauważyć, że powód składał systematycznie rozliczenia. Pracodawca miał obowiązek ich sprawdzania i zgłaszania ewentualnych nieprawidłowości. Słusznie zatem przyjął Sąd pierwszej instancji, że brak jest podstaw do przyjęcia, że pracodawca o poświadczaniu nieprawdy przez powoda dowiedział się dopiero 6 lutego 2017 r. W ocenie Sadu Okręgowego, niewątpliwie w przedmiotowej sprawie upływ roku od chwili, gdy zdaniem pozwanego powód naraził pracodawcę na szkodę przez poświadczanie nieprawdy i wprowadzanie w błąd pracodawcy co do zakresu eksploatacji samochodu służbowego, skutkuje uznaniem, że upłynął miesięczny termin z art. 52 § 2 k.p. Pracownik miał obowiązek rozliczać się systematycznie, co też robił. Pracodawca zatem po upływie każdego okresu rozliczeniowego miał możliwość weryfikacji oświadczenia powoda.

Sąd odwoławczy wyraźnie zaznaczył, że poczynione w sprawie przez Sąd Rejonowy ustalenia były prawidłowe, a zgłoszone przez stronę pozwaną zarzuty i twierdzenia przytaczane na ich poparcie stanowią jedynie polemikę, która nie może

wywołać żadnych głębszych reakcji procesowych. Stanowią dyskusję z prawidłowo dokonaną przez Sąd oceną okoliczności istotnych w sprawie, dowodów stanowiących ich podstawę oraz rozważań w istocie odbiegających od intencji strony pozwanej. Okoliczności sporne zostały wyjaśnione wszechstronnie i dostatecznie do rozstrzygnięcia sprawy, a wnioski Sądu nie można zakwestionować jako nielogicznego. Ramy swobodnej oceny dowodów muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Dowody przeprowadzone w sprawie były wystarczające do jej rozstrzygnięcia.

Powyższy wyrok skargą kasacyjną zaskarżyła strona pozwana w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła naruszenie prawa materialnego, tj.:

1. art. 52 § 1 k.p. przez jego błędną wykładnię i w rezultacie uznanie, że przyczyny rozwiązania przez pozwaną bez wypowiedzenia umowy o pracę z J. C. - z winy powoda - były niekonkretne i zbyt ogólne, a przez to niezrozumiałe dla pracownika, w sytuacji, w której powód, w momencie wręczenia mu oświadczenia o rozwiązaniu stosunku pracy bez wypowiedzenia - z jego winy - doskonale wiedział, że nieuczciwie działał na szkodę pracodawcy, a na korzyść przedsiębiorstwa swojej żony - Agencji Ubezpieczeniowej I. C. (przez bezprawne przekazanie jej tajemnic przedsiębiorstwa pozwanej), a zatem miał on pełną świadomość powodów rozwiązania z nim stosunku pracy i w związku z tym nie wnosił żadnych zastrzeżeń co do przyczyn dyscyplinarnego zakończenia z nim stosunku pracy, nie żądał wyjaśnień, ani nie zadawał pytań, z których wynikałoby, że nie rozumie wskazanych przez pozwaną powodów wypowiedzenia mu umowy o pracę; gdyż wobec nieuczciwego i nieuczciwego w stosunku do pozwanej zachowania powoda, miał on jasną świadomość konsekwencji swoich działań;

2. art. 52 § 1 k.p. w zw. z art. 100 k.p. oraz w zw. z regulacjami art. 1 ust. 1 i 2, art. 23, art. 25 ust. 1, art. 49 ust. 1, art. 51 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 922 ze zm.) - w brzmieniu obowiązującym przed 25 maja 2018 r. oraz w zw. z brzmieniem art. 11

ustawy z 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (jednolity tekst: Dz.U. z 2003 r. Nr 153, poz. 1503 ze zm. - w brzmieniu obowiązującym w roku 2018) przez ich błędną wykładnię i w rezultacie uznanie, że przekazanie przez powoda jego żonie - przedsiębiorcy prowadzącemu konkurencyjną działalność wobec pozwanej - Agencji Ubezpieczeniowej I.C., danych stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa pozwanej (obejmujące m.in. dane osobowe, numery PESEL), co umożliwiło jej popełnienie czynu nieuczciwej konkurencji polegającego na objęciu ochroną ubezpieczeniową i wystawieniu polis ubezpieczeniowych dla 4 z 8 podmiotów (będących klientami pozwanej), nie stanowi naruszenia przez pracownika złamania zasad lojalności oraz uczciwości w stosunku do pracodawcy ani że nie jest również umyślnym działaniem pracownika na szkodę pracodawcy, co stanowi ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych przez pracownika;

3. art. 8 k.p. w zw. z art. 56 k.p., przez jego niewłaściwe zastosowanie i przyznanie powodowi odszkodowania za rozwiązanie z nim umowy bez wypowiedzenia, a więc przez przyjęcie, że żądanie odszkodowania przez powoda nie narusza zasad współżycia społecznego, tj. zasad: sprawiedliwości społecznej, uczciwego działania; przyzwoitości i lojalności wobec drugiej strony stosunku pracy, w sytuacji, gdy zasądzenie i następca wypłata powodowi odszkodowania jest oczywiście sprzeczna z powyższymi zasadami współżycia społecznego.

Dodatkowo, zaskarżonemu wyrokowi zarzucono naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie:

4. art. 382 k.p.c. oraz art. 378 § 1 k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym przed 7 listopada 2019 r.) przez zaniechanie przeprowadzania postępowania dowodowego (w zakresie zbadania braku materialnoprawnych podstaw uwzględnienia powództwa zgodnie z konsekwentnie prezentowanym przez pozwaną stanowiskiem), co doprowadziło do niesłusznego przegrania procesu przez pozwaną;

5. art. 378 § 1 i 382 k.p.c. przez pominięcie bezspornych i oczywistych okoliczności, że:

a) I. C. (żona powoda) jest przedsiębiorcą pozostającym w stosunkach konkurencyjnych z pozwaną (prowadzi Agencję Ubezpieczeniową);

b) I.C. nigdy nie była i nadal nie jest upoważniona do otrzymywania ani przetwarzania danych lub innych informacji stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa pozwanej, a obejmujących m.in. dane osobowe i dane przedsiębiorstwa klientów pozwanej;

c) pobranie przez powoda z serwera pozwanej kilkuset tysięcy stron dokumentów z danymi klientów pozwanej nie mogło być uzasadnione przeprowadzeniem jednego spotkania z potencjalnym nowym klientem, a miało na celu „przejęcie” przez powoda tych dokumentów i pozostawienie ich w jego dyspozycji (oraz jego żony) po zakończeniu stosunku pracy z pozwaną, w celu ułatwienia prowadzenia działalności konkurencyjnej (powód swoją działalność gospodarczą założył dwa tygodnie po rozwiązaniu z nim umowy o pracę, tj. 15 marca 2017 r.);

d) działania powoda doprowadziły do stanu bezprawności w rozumieniu zarówno przepisów ustawy z 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 922 ze zm.), jak również (po 25 maja 2018 r.) rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych - Dz.U. UE.L. z 2016 r., poz. 119.1 ze zm.) oraz art. 11 ustawy z 16 kwietnia 1993 roku o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (jednolity tekst: Dz.U. z 2003 r. Nr 153, poz. 1503 ze zm. - w brzmieniu obowiązującym w roku 2018);

e) powód pracował u pozwanej na stanowisku dyrektora przedstawicielstwa w R., a do jego uprawnień między innymi należało wydawanie poleceń zespołowi pracowników, w skład którego między innymi wchodził: A. O.-M., P. K., B.K.;

6. art. 232 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, że pozwana nie udowodniła, że zgrane przez powoda z serwera pozwanej materiały stanowiące tajemnicę przedsiębiorstwa pozwanej zostały przez niego wykorzystane, podczas gdy zasady logiki oraz doświadczenia życiowego wskazują, że odbycie pierwszego spotkania z potencjalnym klientem nie wymaga „zgrania” kilkuset tysięcy stron dokumentów (co do których nie ma w ogóle fizycznej możliwości zapoznania się), lecz ma na celu późniejsze wykorzystywanie tego

rodzaju materiałów w toku dalszej działalności powoda (względnie podmiotu powiązanego z powodem - jego żony I.C.);

7. § 382 k.p.c., 217 k.p.c., 229 k.p.c., 230 k.p.c., 232 k.p.c., w zw. z art. 391 § 1 zd. 1 k.p.c. przez:

a) całkowite pominięcie dowodu z zeznań świadków A.M. i P.K. (pracownic pozwanej), które zeznały, że na polecenie powoda osobiście przygotowywały materiały do wystawienia polis przez I.C. a także, że przekazywały I. C. informacje o klientach pozwanej, stanowiące tajemnicę przedsiębiorstwa pozwanej, o czym pozwana nie miała wiedzy;

b) dowolną ocenę, że I.C. nie prowadziła działalności konkurencyjnej wobec pozwanej, podczas gdy zarówno I.C., jak i pozwana działają na tym samym rynku ubezpieczeń oraz ich celem jest ta sama grupa klientów;

c) całkowite pominięcie licznej korespondencji mailowej (kilkaset przykładowych maili; w tym e-maile wysyłane do ukrytej wiadomości I. C.) załączonej do akt sprawy, ukazującej ilość oraz częstotliwość przekazywania I. C. przez powoda lub na żądanie powoda danych klientów pozwanej - stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa pozwanej;

8. art. 233 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 zd. 1 k.p.c. w zw. z treścią art. 8 k.p. i przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów przez błędne uznanie, że zgranie przez powoda na jego prywatny dysk kilkuset tysięcy stron dokumentów z serwera pozwanej (obejmujących tajemnicę przedsiębiorstwa pozwanej, w tym chronione dane osobowe), nie stanowi naruszenia obowiązków pracowniczych, co wobec możliwości dostępu w każdym czasie do dokumentów zgromadzonych na serwerze pozwanej stanowi rozumowanie wbrew logice, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, a które wyraźnie wskazuje, że powód pobierał dokumenty z serwera pozwanej w celu utrwalenia ich na własnym nośniku w celu późniejszego ich wykorzystania, a nie w celu przygotowania się na pierwsze spotkanie z potencjalnym klientem, tym bardziej że z korespondencji mailowej z 28 lutego 2017 r. wynika szczegółowy zakres tematów, które miały być omawiane na spotkaniu;

9. art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym przed 7 listopada 2019 r.). w zw. z art. 391 § 1 zd. 1 k.p.c. przez oddalenie wniosku

dowodowego pozwanej zawartego w piśmie z 4 marca 2019 r., tj. korespondencji mailowej z 15 lutego 2017 r. oraz 21 lutego 2017 r. ukazującej, że powód wysyłał maile do zakładów ubezpieczeń z danymi klientów oraz „do ukrytej wiadomości” I.C., poprzez błędne przyjęcie, iż charakter wniosku uznać należy za spóźniony, podczas gdy uwzględnienie tego wniosku nie spowodowałoby zwłoki w rozpoznaniu sprawy, a przyczyniłoby się do prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy. Pełnomocnik strony pozwanej złożył w tym zakresie stosowne zastrzeżenie (art. 162 k.p.c.) do treści protokołu z rozprawy z 4 marca 2019 r.

10. art. 381 k.p.c. w zw. z art. 380 k.p.c., w zw. z brzmieniem art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym przed 7 listopada 2019 r.) w zw. z art. 391 § 1 zd. 1 k.p.c., przez bezpodstawną odmowę dopuszczenia oraz przeprowadzenia dowodów ze wskazanych poniżej dokumentów (wymienionych odpowiednio w pkt. 12-14 apelacji pozwanej):

a) korespondencji mailowej pomiędzy D.M., powodem, I.C. z 25 lutego 2014 r. z godz. 10:37 (mail z 25 lutego 2014 r. z godz. 10:36 został załączony przez powoda do jego pisma z 4 stycznia 2018 r.); na okoliczność: przyczyn, dla których D.M. wysłała maila do I. C.; braku praktyki wysyłania maili przez pracowników pozwanej do I. C.: przetargu w którym uczestniczyła pozwana; terminu, w którym powód poinformował pracowników pozwanej o przystąpieniu do przetargu; niewysyłaniu przez powoda wszystkich załączników, które należało dostarczyć do przetargu; problemów związanych z przystąpieniem do przetargu w związku z brakiem wszystkich załączników przesłanych przez powoda; praktyką wykonywania przez powoda pracy „na ostatnią chwilę”;

b) korespondencji mailowej pomiędzy D. M., J.C. i innymi z 25 lutego 2014 r. oraz 23 lutego 2014 r. na okoliczność: przyczyn, dla których D.M. wysłała maila do I. C.; braku praktyki wysyłania maili przez pozostałych pracowników pozwanej do I. C.; przetargu, w którym uczestniczyła pozwana; terminu, w którym powód poinformował pracowników pozwanej o przystąpieniu do przetargu; niewysyłaniu przez powoda wszystkich załączników, które należało dostarczyć do przetargu; problemów związanych z przystąpieniem do przetargu w związku z brakiem wszystkich załączników przesłanych przez powoda; wykonywania przez powoda pracy „na ostatnią chwilę”;



c) kopii korespondencji mailowej powoda do klientów pozwanej oraz do zakładów ubezpieczeń, z kopią do „ukrytej wiadomości” I. C., z: 15 lutego 2017 r. oraz 21 lutego 2017 r. na okoliczność: ujawniania przez powoda informacji stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa podmiotowi konkurencyjnemu (tj. Agencji Ubezpieczeniowej I.C.);

d) wydruku z systemu klientów D. na okoliczność: nieposiadania P. (...) (ani żadnej spółki z grupy P. (...)) w kręgu klientów pozwanej.

Skarżąca podkreśliła, że pełnomocnik strony pozwanej złożył w tym zakresie stosowne zastrzeżenie (art. 162 k.p.c.) do treści protokołu rozprawy z 4 marca 2019 r., zaś przeprowadzenie tych dowodów pozwoliłoby na wykazanie, że: 1) jedynym powodem, dla którego D.M. wysłała maila do I. C. zawierającego dokumenty dotyczące pozwanej, był fakt, że powód nie dopełnił swoich obowiązków pracowniczych (nie składając w terminie kompletu dokumentów do przetargu na wybór brokera) i konieczne było natychmiastowe przesłanie takich dokumentów do I. C. (ponieważ powód nie miał dostępu do swojego komputera firmowego), która mogła je wydrukować i przekazać powodowi, aby ten ostatniego dnia przetargu je złożył. Dokumenty przesłane przez D. M. były dokumentami dotyczącymi pozwanej (a nie jej klientów) i był to jednorazowy przypadek; 2) pozwana nigdy nie była brokerem dla żadnej spółki z grupy P. (...), więc twierdzenia powoda o sfinalizowaniu umowy współpracy ze spółką z grupy P. (...) są całkowicie nieprawdziwe; 3) bezprawnego posiadania przez powoda dokumentów należących do pozwanej oraz korespondencji służbowej powoda pozyskanej w sposób bezprawny przez powoda (pозwana nie wyraziła zgody na zgranie przez niego całości korespondencji).

W związku z powyższym skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w R. do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego. Ewentualnie, w razie nieuwzględnienia zgłoszonych w skardze kasacyjnej zarzutów naruszenia przepisów postępowania, wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i rozstrzygnięcie przez Sąd Najwyższy co do istoty sprawy przez oddalenie powództwa w całości.

Powód w odpowiedzi na pozew wniosł o:

1. oddalenie w całości skargi kasacyjnej;
2. zasądzenie od skarżącej na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty skargi kasacyjnej okazały się uzasadnione w stopniu wskazującym na konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku.

Na podstawie art. 398<sup>13</sup> § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod rozagę nieważność postępowania.

Na wstępie należy jednak zaznaczyć, że w świetle treści art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Wyłączenie w art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c. z podstaw skargi kasacyjnej zarzutów dotyczących oceny dowodów pozbawia skarżącego możliwości powoływania się na zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 § 1 k.p.c. Przepis art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c. wprowadzie nie wskazuje *expressis verbis* konkretnych przepisów, których naruszenie, w związku z ustalaniem faktów i przeprowadzaniem oceny dowodów, nie może być przedmiotem zarzutów wypełniających drugą podstawę kasacyjną, nie ulega jednak wątpliwości, że obejmuje on art. 233 k.p.c., bowiem właśnie ten przepis określa kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów. Oznacza to, że spór o ocenę poszczególnych dowodów i ustalenie stanu faktycznego nie może być przenoszony do postępowania przed Sądem Najwyższym, który jest związany - zgodnie z art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c. - ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 2 grudnia 2020 r., II PK 128/19, LEX nr 3093371 i przywołane tam orzecznictwo). Każdy zarzut skargi kasacyjnej, który ma na celu polemikę z ustaleniami faktycznymi sądu drugiej instancji, chociażby pod pozorem błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania określonych przepisów prawa materialnego, z uwagi na jego sprzeczność z art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c. jest *a limine* niedopuszczalny (por. postanowienie

Sądu Najwyższego z 3 lutego 2021 r., I PSK 37/21, LEX nr 3119769). Stąd też Sąd Najwyższy nie mógł uznać za zasadne zarzutów naruszenia art. 233 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 8 k.p., jak również wszelkich innych przepisów prawa procesowego, które zmierzały w istocie do podważenia oceny materiału dowodowego i ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Okręgowy.

Skarga kasacyjna zasługiwała jednak na uwzględnienie, bowiem zaskarżone orzeczenie zostało wydane przedwcześnie, bez rozważenia wszystkich okoliczności i bez dokonania należytych ustaleń faktycznych, niezbędnych do prawidłowego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, wobec czego zasadny okazał się zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. oraz art. 378 § 1 k.p.c., co z kolei spowodowało, że nie jest możliwa kontrola kasacyjna zarzutów naruszenia prawa materialnego.

W ocenie Sądu Najwyższego, przy obecnym stanie ustaleń faktycznych Sądu drugiej instancji nie jest możliwe dokonanie oceny zarzutów kasacyjnych dotyczących naruszenia art. 52 § 1 k.p. oraz art. 52 § 1 k.p. w zw. z art. 100 k.p. oraz w zw. z art. 1 ust. 1 i 2, art. 23, art. 25 ust. 1, art. 49 ust. 1, art. 51 ust. 1 ustawy o ochronie danych osobowych - w brzmieniu obowiązującym przed 25 maja 2018 roku oraz w zw. z art. 11 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, bowiem Sąd drugiej instancji nie poczynił wyczerpujących ustaleń faktycznych w dwóch zasadniczych obszarach, istotnych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Pierwszym z nich jest kwestia konkretności przyczyn rozwiązania umowy o pracę z punktu widzenia powoda. W orzecznictwie Sądu Najwyższego zwraca się uwagę, że celem regulacji zawartej w art. 30 § 4 k.p. jest umożliwienie pracownikowi obrony przed wypowiedzeniem umowy o pracę (jej warunków), a zatem ujęcie przyczyn wypowiedzenia powinno być na tyle konkretne i precyzyjne, aby umożliwiałoby mu rzeczową obronę w razie ewentualnego procesu. Z tego właśnie względu wskazanie przyczyny (przyczyn) wypowiedzenia przesądza o tym, że spór przed sądem pracy może się toczyć tylko w jej (ich) granicach. Inaczej rzecz ujmując, okoliczności podane pracownikowi na uzasadnienie decyzji o wypowiedzeniu stosunku pracy (jego warunków), a następnie ujawnione w postępowaniu sądowym, muszą być takie same, zaś pracodawca pozbawiony jest możliwości powoływania się przed organem rozstrzygającym spór na inne przyczyny mogące przemawiać za słusznością wypowiedzenia (zob. postanowienie

Sądu Najwyższego z 22 kwietnia 2021 r., I PSK 69/21, LEX nr 3182013). Przyczyna wskazana przez pracodawcę musi być zatem sformułowana w taki sposób, żeby z jej lektury dało się jasno odczytać, jakie zarzuty formułuje pracodawca względem pracownika, czyli po jej lekturze musi być możliwe zidentyfikowanie, czego dotyczą zarzuty pracodawcy, a także do których z punktów art. 52 § 1 k.p. można zakwalifikować zachowanie pracownika. Ponadto, musi być ona zrozumiała dla pracownika, to znaczy pracownik musi zrozumieć, jakie konkretnie jego zachowania stanowią podstawę rozwiązania stosunku pracy. Przy czym spełnienie tego drugiego warunku można wymagać różnego poziomu szczegółowości w zależności od okoliczności sprawy i wiedzy pracownika co do zarzutów pracodawcy w momencie wręczania oświadczenia pracodawcy. Zatem te dwa aspekty się wzajemnie uzupełniają - przyczyna wskazana przez pracodawcę ma pozwalać na zrozumienie zarzutów, jakie formułuje on wobec pracownika, a pracownikowi umożliwić dowiedzenie się, jakie jego zachowania/zaniechania stanowiły podstawę rozwiązania stosunku pracy (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 20 kwietnia 2021 r., II PSK 43/21, LEX nr 3220260). Co niezwykle istotne, podana przyczyna powinna być dostatecznie skonkretyzowana i jasna przede wszystkim dla adresata - pracownika. Rzeczą sądu rozpoznającego odwołanie jest ustalenie (w razie sporu), czy sformułowanie zawarte w oświadczeniu pracodawcy było dla pracownika dostatecznie zrozumiałe (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 19 stycznia 2021 r., II PSK 12/21, LEX nr 3112858).

W niniejszej sprawie oba sądy uznały, że wskazane przez pozwaną przyczyny rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia zostały sformułowane w sposób ogólny i niejasny, a przez to były niekonkretne. Należy jednak zauważyć, że ocena ta została dokonana wyłącznie z perspektywy sądu, bez dokonania jakichkolwiek ustaleń na okoliczność tego, czy przyczyny te były niezrozumiałe również dla powoda jako zwalnianego pracownika. Trzeba wyraźnie podkreślić, że wymóg określony w art. 30 § 4 k.p. ma służyć nie sądowi rozpoznającemu sprawę, ale zwalnianemu pracownikowi. Godzi się zauważyć, że z ustaleń faktycznych sądów nie wynika, aby powód formułował jakieś wątpliwości dotyczące treści oświadczenia pracodawcy i sformułowanych tam przyczyn rozwiązania umowy o

pracę bez wypowiedzenia. Brakuje ustaleń dotyczących tego, czy zgłaszał on niejasność przedstawionych przesłanek, dopytywał się o ich znaczenie, czy też o to, co pracodawca rozumie przez stawiane powodowi zarzuty. Bez tych ustaleń nie sposób ocenić, czy rzeczywiście oświadczenie pracodawcy o rozwiązaniu umowy o pracę powoda bez wypowiedzenia było niezgodne z prawem z tego powodu, że sformułowane przyczyny rozwiązania były niekonkretne i nie spełniały wymogów określonych w art. 30 § 4 k.p.

Sąd Najwyższy musi jednak podkreślić, że w sytuacji, gdy Sądy *meriti* dokonały oceny zasadności przedstawionych i doprecyzowanych na etapie postępowania sądowego przyczyn rozwiązania umowy o pracę z powodem, nie poprzestając jedynie na stwierdzeniu ich niekonkretności, powyższe braki byłyby niewystarczające dla uchylenia zaskarżonego wyroku, gdyby nie kolejny obszar, w którym ustalenia sądów są zdecydowanie niewystarczające.

Nie sposób nie dostrzec, że zasadnicze zarzuty pracodawcy wobec powoda skupiają się na jego relacjach o charakterze zawodowym z żoną powoda, w ramach których, zdaniem pozwanej, przekazywał on swojej żonie poufne informacje należące do pozwanej, które były wykorzystywane przez żonę powoda w prowadzonej przez nią działalności agentki ubezpieczeniowej do zawierania umów z klientami pozwanej. Jak wynika z ustaleń sądów, do zawarcia takich umów miało dojść z 4 spośród 8 klientów wskazanych przez pozwaną. Sąd drugiej instancji uznał jednak, że fakt ten nie mógł stanowić podstawy rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika, bowiem przekazywanie danych i zawieranie takich umów miało miejsce jedynie w sytuacjach nagłych i fakt ten był znany stronie pozwanej.

W ocenie Sądu Najwyższego jednak, Sądy obu instancji nie przeprowadziły wyczerpującego postępowania dowodowego i nie ustaliły jasno, że pozwana miała świadomość przekazywania żonie powoda poufnych danych i zawierania przez nią umów z klientami pozwanej. W zasadzie jedynym dowodem, na jaki wprost powołał się w tym zakresie Sąd drugiej instancji, jest zeznanie D. Z., który potwierdził jedynie, że wiedział o prowadzeniu działalności agencji ubezpieczeniowej przez żonę powoda. Jednak to za mało, aby uznać, że strona pozwana wiedziała także o wykorzystywaniu danych pracodawcy i zawieraniu umów z klientami pracodawcy

przez żonę powoda i że pozwany pracodawca godził się na to. Nie świadczy również o tym fakt korzystania w nagłych przypadkach z usług innych agentów ubezpieczeniowych (np. żony jednego z członków zarządu pozwanej spółki), bowiem, jak wynika z ustaleń sądów, były to podmioty pozostające we wzajemnych powiązaniach kapitałowych z pozwaną, z którą tworzyły grupę kapitałową. Zrozumiałe jest więc, że strona pozwana mogła mieć zaufanie do takich podmiotów i godziła się na korzystanie z ich pomocy. Inaczej natomiast mogła wyglądać sytuacja w przypadku żony powoda, z którą poza osobą powoda, nic pozwanej spółki nie łączyło. Zdaniem Sądu Najwyższego, bez dokonania ustaleń faktycznych dotyczących tego, czy rzeczywiście pozwany pracodawca wiedział i godził się na przekazywanie informacji żonie powoda i zawieranie przez nią umów z klientami pozwanej, nie jest możliwe dokonanie oceny, czy zarzuty sformułowane wobec powoda były prawdziwe i uzasadniały rozwiązanie z nim umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika.

W konsekwencji, w ocenie Sądu Najwyższego, zaskarżony wyrok został wydany przedwcześnie, bez dokonania niezbędnych ustaleń dotyczących wskazanych powyżej kwestii, stanowiących niezbędne elementy oceny prawidłowości rozwiązania z powodem umowy o pracę bez wypowiedzenia. Dlatego też, rozpoznając ponownie sprawę, Sąd Okręgowy uzupełni stan faktyczny sprawy o ustalenia dotyczące jasności i konkretności sformułowanych podstaw rozwiązania stosunku pracy z punktu widzenia powoda, w zakresie określenia, czy w momencie wręczania oświadczenia pracodawcy były one dla niego zrozumiałe. Ponadto, Sąd drugiej instancji uzupełni ustalenia faktyczne poczynione w sprawie również w zakresie okoliczności związanych ze współpracą z żoną powoda, dotyczących przekazywania jej informacji należących do pozwanej i zawierania przez żonę powoda umów z klientami pozwanej, w szczególności zaś w zakresie świadomości pozwanej dotyczącej tych praktyk i wyrażania zgody na nie. Dopiero po uzupełnieniu ustaleń faktycznych w tym zakresie, Sąd drugiej instancji wyda merytoryczne rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie, po dokonaniu oceny zasadności postawionych powodowi zarzutów.

W związku z powyższym orzeczono jak w sentencji, zgodnie z art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398<sup>21</sup>  
k.p.c.